

Sygn. akt IV KK 131/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

w sprawie **J. T.**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 9 października 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 22 marca 2012 r.

- 1) oddala kasację;**
- 2) zasądza od oskarżyciela subsydiarnego S. B. na rzecz J. T. kwotę 600 (sześciuset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym;**
- 3) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża oskarżyciela subsydiarnego.**

### UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia wniesionym przez oskarżyciela subsydiarnego, J. T. został postawiony zarzut popełnienia przestępstwa, polegającego na tym, że w dniu 11 czerwca 2009r. w miejscowości P. w rejonie skrzyżowania drogi nr 964 z

drogą K1930, około godz. 17.00, naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, spowodował wypadek tj. kierując samochodem marki VW Touran podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie zachował wymaganej ostrożności - nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka motocyklowi, prowadzonemu przez R. B., wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów, w następstwie zdarzenia R. B. doznał rozległych obrażeń wielonarządowych, w tym m.in. złamania kręgosłupa w odcinku szyjnym, przerwania ciągłości kręgosłupa w odcinku szyjnym, prawie całkowitego przerwania ciągłości tułowia w dolnej części z wytrzewieniem, w wyniku których poniósł śmierć na miejscu, to jest przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. P Sąd Rejonowy w M. uniewinnił J. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść oskarżonego wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego. Zarzucił on temu wyrokowi:

- 1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 201 k.p.k. polegającą na oparciu się przez Sąd I instancji na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, która pozostaje w sprzeczności w innymi opiniami wydanymi w tej samej sprawie i oddaleniu w tym zakresie wniosku dowodowego pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego o sporządzenie opinii przez innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, zmierzającego do kompleksowego i wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu wypadku;
- 2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 167 k.p.k. w związku z art. 170 k.p.k., polegającą na oddaleniu wniosków dowodowych pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, zmierzających do kompleksowego i wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu wypadku;
- 3) obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 2 pkt. 23 Prawa o ruchu drogowym w związku z art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym polegającą na przyjęciu, iż zachowaniu kierującego samochodem VW Touran nie można przypisać nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowego.

Stawiając powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 9 października 2012 r., Sąd Okręgowy w K. zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w M. utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, zarzucając temu wyrokowi rażące naruszenie prawa tj. art. 433 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na niedostrzeżeniu przez Sąd Odwoławczy uchybień poczynionych przez Sąd I instancji i rażąco niesprawiedliwym utrzymaniu przez Sąd Odwoławczy w mocy wadliwego wyroku Sądu I instancji, wydanego na skutek obrazy przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku, tj. art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającego na pominięciu dowodu z wykonanego w sprawie eksperymentu procesowego, przejawiający się w nieujawnieniu przez Sąd w toku rozprawy i zaniechaniu poddania analizie zapisu wideo przebiegu eksperymentu procesowego oraz nie odniesienie się do niego w uzasadnieniu wyroku, a skupieniu się jedynie na interpretacji eksperymentu przez biegłego opiniującego w sprawie, w sytuacji gdy:

- to właśnie zapis wideo dokumentujący przebieg eksperymentu, a nie sam protokół eksperymentu procesowego, stanowi kluczowy dowód w sprawie, na podstawie którego Sąd, w oparciu o swoje spostrzeżenia i ustalenia, a nie wyłącznie w oparciu o hipotezy biegłego w tym zakresie, mógł i powinien stwierdzić, co kierujący samochodem widział i przez jaki okres czasu przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu na skrzyżowaniu manewru skrętu w lewo,
- to właśnie zapis wideo obrazuje jak długo był dla kierowcy samochodu osobowego widoczny nadjeżdżający z przeciwnika motocykl - czego jednak Sąd nie uczynił, naruszając tym wskazane przepisy postępowania i godząc w podstawowe zasady procesu karnego, jakimi są zasada prawdy materialnej i zasada bezpośredniości.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

W myśl art. 523 § 1 k.p.k., skuteczność wniesionej kasacji uzależniona jest nie tylko od stwierdzenia, że przy wydawaniu wyroku sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa, ale również od ustalenia, że rażące naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść orzeczenia. W realiach niniejszej sprawy, o ile można przyznać rację skarżącemu, że w toku postępowania przed Sądem I instancji dopuszczono się obrazy wskazanych w kasacji przepisów art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie odtworzenia na rozprawie głównej nagrania z dokonanego eksperymentu procesowego, to już kontrowersyjną jest teza postawiona przez autora kasacji, iż Sąd odwoławczy winien wykroczyć poza określone przepisem art. 434 § 1 zd. drugie granice zaskarżenia i uchybienia wskazane w środku odwoławczym. Wszak apelacja została sporządzona przez podmiot fachowy, zatem wykroczenie poza uchybienia w niej wskazane mogły mieć miejsce wyłącznie w sytuacji istnienia tzw. bezwzględnych powodów odwoławczych, określonych w art. 439 § 1 k.p.k. i w art. 440 k.p.k. Właśnie poprzez treść normy zawartej w art. 440 k.p.k. autor kasacji starał się podważyć prawomocny wyrok Sądu *ad quem*, ale próba ta okazała się nieskuteczna z kilku powodów.

Forsując tezę o „*rażąco niesprawiedliwym utrzymaniu przez Sąd Odwoławczy w mocy wadliwego wyroku Sądu I instancji*” (patrz zarzut kasacji), autor skargi zdaje się niewłaściwie interpretować normatywną treść przepisu art. 440 k.p.k. Wprawdzie „rażąca niesprawiedliwość wyroku” może się realizować w każdej z przyczyn wymienionych w art. 438 k.p.k. (zob. J. Grajewski, S. Steinborn – Komentarz do art. 440 k.p.k., LEX 2013, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1973 r., sygn. V KRN 118/73, OSNKW z 1973 r., z 12, poz. 155), ale nie oznacza to bynajmniej, że każde uchybienie popełnione w toku postępowania nadaje wydanemu orzeczeniu cechę niesprawiedliwości- i to w stopniu rażącym. Na gruncie doktrynalnym i orzeczniczym brak jest jednoznacznego stanowiska, czy „niesprawiedliwość” określona w art. 440 k.p.k. jest kategorią materialną, czy również formalną, wynikającą nie tylko z oceny aksjologicznej wyroku pod kątem

słuszności wydanych rozstrzygnięć, ale również oceny „sprawiedliwości proceduralnej”, polegającej na zachowaniu procesowych standardów postępowania. Zdecydowanie jednak przeważa pogląd dopuszczający przyjęcie „rażącej niesprawiedliwości” orzeczenia również bez wnikania w jego materialną zawartość, a zaistniałą wyłącznie z przyczyn formalnych. Dotyczyć to jednak może tylko takich proceduralnych uchybień, których ranga i natężenie jest bardzo poważne, powodując, że proces karny, w efekcie którego doszło do wydania orzeczenia, nie może być uznany za rzetelny (*vide* S. Zabłocki, Komentarz do art. 440 Kodeksu postępowania karnego, ABC 1998 r., LEX Nr 69586, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. akt II AKa 103/98, Prokuratura i Prawo z. 1 z 2000 r., poz. 31, LEX nr 38944, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt II AKa 42/00, KZS z 2000 r., z. 5, poz. 47, LEX nr 41729). Oczywiście jest, że popełnione uchybienie procesowe nie przekłada się automatycznie na ocenę sprawiedliwości wyroku, a już na pewno do wyjątków należą sytuacje, gdy błąd proceduralny kwalifikuje wydany wyrok jako „rażąco niesprawiedliwy” w rozumieniu przepisu art. 440 k.p.k.

Wracając na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że potrzeby ujawnienia na rozprawie głównej płyty z nagraniem eksperymentu, niezależnie od określenia jego charakteru- o czym niżej- nie dostrzegły nie tylko oba Sądy, ale i aktywnie uczestniczący w procesie oskarżyciel subsydiarny i jego pełnomocnik. Byli oni przy tym obecni w czasie przeprowadzania przez prokuratora tego eksperymentu, jednak nie wnioskowali o jego ujawnienie ani na rozprawie, ani też nie kierowali pretensji w tym kierunku w zwykłym środkiem odwoławczym. Powyższe uzasadnia przypuszczenie, że powoływanie się na naruszenie zasady bezpośredniości i obrazę wskazanych w kasacji przepisów dopiero w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, ukierunkowane jest w istocie na zakwestionowanie poczynionych przez Sąd *a quo* ustaleń faktycznych, podzielonych przez Sąd II instancji w zaskarżonym wyroku, które autor kasacji w ten instrumentalny sposób stara się podważyć. Próba ta nie może jednak okazać się skuteczna, a to z tego powodu, że nieujawnienie na rozprawie eksperymentu procesowego nie miało wpływu na treść wyroku, a tym samym uchybienie to nie może być traktowane

samoistnie jako powodujące skutek w postaci „rażącej niesprawiedliwości” orzeczenia.

W niniejszej sprawie organy procesowe trzykrotnie powoływały różnych biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych. Biegli ci wydawali opinie na piśmie, byli przesłuchiwani, jak i konfrontowani między sobą. Zauważyć należy, że zasięgając trzeciej z kolei opinii - inż. P. C., w poczynania prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze wkraść się chaos. Wydając w dniu 30 czerwca 2010 r. postanowienie o powołaniu tegoż biegłego (K. 246 akt), prokurator zażądał bowiem od tego biegłego przeprowadzenia eksperymentu procesowego (podkr. SN), która to czynność zastrzeżona jest przecież dla organów prowadzących postępowanie. W istocie był to jednak eksperyment procesowy, a nie tzw. eksperyment rzeczoznawczy, dokonywany przez biegłego (por. na ten temat obu rodzaju eksperymentów - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1988 r., sygn. akt I KR 174/88, OSNKW z 1988 r., z. 11-12, poz. 84) . Ostatecznie przekonuje o tym fakt, że przeprowadził go prokurator, a uczestniczyły w nim- prócz biegłego- strony postępowania, w tym oskarżyciel subsydiarny i jego pełnomocnik (*vide* protokół – K.255-256 akt). Z tego też powodu eksperyment ten, jako element postępowania dowodowego prowadzonego przez uprawniony do tego organ procesowy, powinien być odtworzony na rozprawie zgodnie z wymogiem art. 393 a k.p.k. w zw. z art. 147 § 3 k.p.k. Nieodtworzenie tego zapisu czyni zatem słusznym wskazywany przez obrońcę zarzut obrazy przez Sąd *a quo* przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. Brak reakcji Sądu *ad quem* na to uchybienie, we wszystkich okolicznościach towarzyszących niniejszej sprawie, nie może być jednak - jak chciałby tego autor kasacji- uznany jako wyraz akceptacji dla „rażąco niesprawiedliwego wyroku”, zaś utrzymanie tego wyroku – decyzją „rażąco niesprawiedliwą”, uzasadniającą zarzut obrazy art. 440 k.p.k. Marginalnie zauważyć należy, że wynik tego eksperymentu nie tylko, że nie skłonił prokuratora do oskarżenia J. T., ale dał asumpt do powtórnego umorzenia postępowania przygotowawczego, co otworzyło oskarżycielowi subsydiarnemu drogę do wniesienia własnego aktu oskarżenia. Również marginalnie podnieść należy, że eksperyment ten był przedmiotem szczegółowej analizy przez biegłego P. O. Tylko daleko i niczym nieuzasadnioną hipotezą jest zatem twierdzenie autora kasacji, że

odtworzenie tej czynności przez Sąd mogłoby podważyć ustalenia tego rzeczoznawcy. Gdyby tak miało być, to w każdej niemal sprawie o przestępstwo wypadku drogowego, zamiast wyjaśnienia kwestii związanych z jego genezą w oparciu o specjalistyczną ekspertyzę biegłych, podstawą rozstrzygnięcia wystarczające byłyby ustalenia sądu co do przyczyn wypadku, uzyskane na podstawie subiektywnych odczuć z przeprowadzonych badań empiryczno-odtworzeniowych zaistniałego zdarzenia.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 636 § 1 oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.)

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.